

---

Hannah Arendt

# Współbrzmiające sumienia

---

Źródło: H. Arendt, *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, tłum. A. Łagodzka, W. Madej, Warszawa 1999, s. 161.

Lęk przed samotnością i koniecznością spotkania się ze sobą samym może być bardzo skutecznym środkiem odwiezienia od czynienia zła, ale lęk ów, z samej swej natury, jest nieprzekonujący dla innych. Bez wątpienia nawet ten rodzaj sprzeciwu sumienia może nabrać znaczenia politycznego, kiedy zdarzy się tak, że pełna liczba sumień będzie współbrzmieć, a protestujący w imię sumienia zdecydują się wkroczyć na rynek i dać się słyszeć publicznie. Wówczas nie mamy już jednak do czynienia z jednostkami, czyli ze zjawiskiem, którego kryteria można wywieść od Sokratesa lub Thoreau. To, o czym zadecydowano *in foro conscientiae*, stało się teraz częścią opinii publicznej i choć dana grupa ludzi praktykujących nieposłuszeństwo obywatelskie wciąż może powoływać się na pierwotne uprawomocnienie – własne sumienia – nie opierają się oni już tylko na sobie.